GŁOS POMORSKI

Nr. 42 — Rok 5.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 1,86 Zł., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,05 Zł., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,13 Zł., dla W. M. Gdanska 2,5 Guld Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł., do Gdańska 4 00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co drugi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy, za tekstem 28 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0.31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 20-go lutego 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Przyjazd ministra francuskiego do Warszawy.

Warszawa, 18. 2. Dziś przyjechał do Warszawy p. Justin Godart, francuski minister pracy i hygjeny. Przywitał go na dworcu minister Sokal i inni. Na cześć ministra Godarta wydał min. Sokal śniadanie, w którem wzięli udział liczni przedstawiciele klubów sejmowych i senatorskich oraz ministrowie.

Popołudniu marszałek Trąbczyński przyjął ministra Justina Godarta, Charles Picquemarda dyrektora departamentu w ministerstwie pracy oraz bar. de Veatux, radcę ambasady francuskiej w Warszawie.

Francuski minister pracy i higjeny przybył do Warszawy, jak wiadomo, celem omówienia sprawy emigracyjnej polsko-francuskiej.

Interpelacja koła polskiego w sejmie gdańskim.

Gdańsk, 18. 2. (Pat). Koło Polskie zgłosiło w sejmie gdańskim interepelację z powodu odmówienia obywatelstwa niejakiemu Płużkiewiczowi, ur. w r. 1900 w Gliwicach na G. Śląsku, który we wrześniu 1912 r. wraz zrodzicami i z rodziną przeniósł się do Oliwy. Dnia 7 lutego 1919 r. Płużkiewicz wstąpił jako ochotnik do armji polskiej. Cała rodzina Płużkiewicza uznana została za obywateli gdańskich na mocy postanowień traktatu wersalskiego, jedynie ochotnikowi armii polskiej Płużkiewiczowi odmówiono obywatelstwa gdańskiego z umotywowaniem, że dotyczący wniosek odrzucony został z powodu jego przynależności do rezerwy armji polskiej. Interpelanci zapytują, czy dla senatu gdańskiego zachodziłaby taka sama wątpliwość, gdyby Płużkiewicz wstąpił był do armji niemieckiej.

Nieudało się odnaleść winnych w Gdańsku.

Jeden z winnych zamalowania skrzynek polskich był pijany - tak twierdzi Senat gdańsk

Gdańsk, 18. 2. (PAT). Senat gdański zawiadomił generalnego komisarza Rzpltej Polskiej, że miejscowej policji nie udało się odnaleźć winnych zamalowania polskich skrzynek pocztowych. C o do urzędnika senatu Wilkego, na którego wskazał gen. komisarz Rzpltej Polskiej, jako na winnego, to senat tłumaczy, że był on pijany, a dokonane przez niego uszkodzenia były nieznaczne.

Kancelarja sejmowa w Gdańsku nie przyjmuje listów z Polski.

Poseł Moczyński domaga się zmiany w tej sprawie.

Gdańsk, 18. 2. (Pat). Prezes Koła Polskiego w sejmie gdańskim dr. Moczyński wystosował do prezydenta sejmu gdańskiego pismo, w którem zawiadamia go, że urzędnicy sejmu gdańskiego otrzymali — jak się zdaje — polecenie odmawiania przyjmowania przesyłek, ekspedjowanych przez polski urząd pocztowy w Gdańsku. Urzędnicy sejmu gdańskiego nie przyjmują zarówno listów prywatnych, adresowanych do posłów polskich, jak i przesyłek adresowanych do Koła Polskiego. Dr. Moczyński domaga się od prezydenta sejmu odpowiedniego pouczenia w tej sprawie urzędników kancelarji sejmowej.

Zatarg rumuńsko-niemiecki zaostrzył się.

Rząd rumuński chce sekwestrować majątki niemieckie w Rumunji, jeśli rząd niemiecki nie zgodzi się na żądania Rumunji. — Banki niemieckie prowadzą akcje w kierunku obniżenia kursu leja.

Berlin, 18. 2. (AW) Rząd rumuński zapowiedział szereg represji wobec firm niemieckich, ponieważ rząd niemiecki nie godzi się na warunki finansowe, ugody i zapłatę odszkodowań. W Rumunji przeprowadzono spis majątków niemieckich, które zostaną zasekwestrowane, gdyby rząd niemiecki nie zgodził się na żądanie Rumunji. **W tym wypadku poseł rumuński opuściłby Berin.** W Rumunji utrzymuje się także przekonanie, że banki niemieckie prowadzą akcję przeciw lejom, usiłując obniżyć ich kurs. Zarządzenia Rumunji dotykają w pierwszym rzędzie firmy niemieckie w Rumunji, jak przedstawicielstwo AEG i fabryk Simensa.

Berlin, 18. 2. (AW). Prasa niemiecka wyraża się bardzo ostro o akcji rządu rumuńskiego i wzywa rząd niemiecki do kontrakcji. „Berliner Ztg. am Mittag" pisze: rząd ma obowiązek stwierdzić, czy zapowiedziane zamysły są autentyczne i zbadać zakres zamierzeń Rumunji. Gdyby tak było, rząd niemiecki powinien **wszystkich Rumunów zamieszkałych w Niemczech wydalić.** Zarządzenie dotknie wieu niewinnych, ale trzeba nareszcie z tem skończyć, żeby każdy zwycięsca nie przypuszczał, że można Niemców traktować jak parjasów i projekt chwilowej fantazji.

Bukareszt, 18. 2. (PAT). Otrzymany z Berlina telegram donosi, że giełda berlińska wydała specjalne zarządzenia w stosunku do walorów rumuńskich, jako odwet za zarządzenia represyjne, które Rumunja zastosowała wobec kapitału i poddanych niemieckich. Zauważyć należy, że do dnia dzisiejszego Rumunja nie wydała żadnego podobnego zarządzenia, wyłącznie Niemcy więc ponosić będą odpowiedzialność za takie postępowanie.

Berlin, 18. 2. (PAT). Dzisiejszy „Lokal Anzeiger" donosi co następuje: Bukareszteński „Adverul" opublikował we wczorajszym numerze rozporządzenie rumuńskiego ministra skarbu do wszystkich władz rumuńskich, aby zerwali rokowania z obywatelami i przedstawicielami państwa niemieckiego. Okręty, wiozące towary rumuńskie do Niemiec zostały z drogi odwołane.

Niemcy szykanują swoich własnych obywateli.

Niemcy żądają od swoich własnych podróżnych do Prus Wschodnych formalności zgoła nieprzewidzianych przez polsko-niemiecką konwencję.

Warszawa, 18. 2. (Pat). Według telegramu z Berlina, Niemcy wbrew postanowieniom konwencji, zapewniającej im przez Polskę tranzyt uprzywilejowany, t. j. odbywający się bez paszportów i wiz z Prus Wschodnich do reszty Niemiec poddają podróżnych rewizji paszportowej na swoich etapach granicznych. Fakt ten wyszedł na jaw z okazji przejścia kolei niemieckich w ręce kompanji prywatnej.

Kompanja mianowicie odmówiła udzielania bezpłatnych biletów niemieckim funkcjonarjuszom policyjnym dokonywującym rewizji podczas biegu pociągów. Na tem tle doszło nawet w Pile do konfliktu miedzy funkcjonarjuszami kolejowymi a policyjnemi. Pierwsi nie chcieli wpuścić drugich do pociągu bez biletu.

Niemiecka kompanja bowiem stoi na słusznem stanowisku, że podróżni, używający pociągów uprzywilejowanych wolni są nietylko od wiz polskich, ale nawet od obowiązku posiadania jakiejkolwiek karty legitymacyjnej.

Powyższy incydent jasno dowodzi, w jaki sposób Niemcy, prowadząc — jak wiadomo — silna agitację przeciwko Polsce na temat niedogodności, wynikłych z oddzielenia Prus Wschodnich od reszty Rzeszy, traktują swoich własnych podróżnych, żądając od nich formalności zgoła nieprzewidzianych przez polsko - niemiecką konwencję.

Pożyczka amerykańska.

Grudziądz, 19 lutego.

Fakt uzyskania przez Polskę amerykańskiej pożyczki jest epokowem zdarzeniem w dziejach zjawisk gospodarczych naszego młodego państwa.

Za pośrednictwem Reutera otrzymaliśmy z Nowego Jorku wiadomść o podpisaniu pożyczki 50 miljonów dolarów przez syndykat bankowy. Warunki na jakich zdołaliśmy uzyskać kredyty są dla nas dość ciężkie jednakże nie upokarzające.

O kontroli finansowej, jaka została narzucona z tego tytułu na Węgry, Austrję, Niemcy niema mowy.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że pożyczkę uzyskaliśmy w gotówce a nie w towarach i materjałach surowych, tak jak to początkowo było zamierzone.

Procent, jaki państwo będzie opłacało tytułem zaciągniętego długu wynosić będzie 8 od sta, jednakże ze względu na to, że kurs emisyjny bonów wynosić będzie 86 proc., faktyczne oprocentowanie w przybliżeniu wynosić będzie 9 od sta.

Są to warunki dosyć ciężkie, jednakże możliwe do przyjęcia dla wielu gałęzi życia gospodarczego, które są w stanie umiejętnie operując zagranicznemi kapitałami wyeksploatować dochód nieco większy od wysokości żądanej stopy procentowej.

Odnosi się to jednakowoż nie do wszystkich dziedzin produkcji i tak np. mamy wrażenie, że tego rodzaju warunki dla rolnictwa byłyby za ciężkie. Niekorzystna konjunktura jaka panuje obecnie w produkcji rolnej nie pozwala na zaciąganie kredytów ze strony tej dziedziny wytwórczości przy tego rodzaju warunkach.

Z sumy 50 miljonów dolarów mamy otrzymać 35 milj. dolarów zaraz, a 15 milj. po pewnym czasie. Skoro napływ obcych kapitałów do Polski jest faktem omal dokonanym, Skarb Państwa będzie się musiał poważnie zastanowić na jakie cele rozłożyć te kapitały.

Istnieje reguła powszechnie uznana, że pożyczka państwowa nie może iść na cele konsumcyjne, łatanie dziur w budżecie, lecz musi być przeznaczoną na cele inwestycyjne, na tworzenie nowych warsztatów pracy, od których uzyskany dochód byłby wstanie nie tylko pokryć procenta ale z biegiem czasu powinien spowodować amortyzację zaciągniętych długów.

Cele, na które pożyczka powinna być zużytą są różne, jak np. budowa nowych linji kolejowych, dróg wodnych, odbudowa kraju itp. Podobno znaczna część kapitałów amerykańskich ma być zużytą na wzmożenie ruchu budowlanego w Polsce, co jest ze wszelkich miar pożądane.

Pożyczka amerykańska jakkolwiek jest dość nieznaczna, nie przewyższa ona sumy naszego miesięcznego budżetu, to jednakże ma ona dla nas niezmiernie doniosłe znaczenie. Spowodowała ona przełamanie lodów po uskutecznieniu czego kapitały zagraniczne popłyną ku nam wartkim nurtem.

Zawsze w ślad za pożyczką państwową idą pożyczki prywatne; już obecnie mówi się o możności uzyskania pożyczki na rozbudowę miast. W tej sprawie podobno pośredniczyć ma między miastami polskiemi a bankierami anglosaskiemi Liga Narodów.

Wielki przemysł polski za pośrednictwem Lewiatanu toczy rokowania o uzyskanie pożyczki na rozbudowę przemysłu.

Pożyczka ta ma być rozłożoną na lat 25.

Przemysł łódzki stara się o pożyczkę 30 mil. dolarów na zakupno surowców i maszyn. W ten sposób napływ obcych kapitałów do Polski nie ograniczy się do sumy 50 milj. dolarów, lecz napewno kilkakrotnie ją zwiększy.

O korzyściach, jakie polskie społeczeństwo do cna zgnębione przez okres powojenny i inflacyjny z kapitałów zakładowych i obrotowych, osiągnie przez zalew

rynku krajowego złotym deszczem nie potrzebujemy się dłużej rozwodzić, gdyż są one powszechnie znane.

Podkreślić jednakże wypada niektóre bardziej rzucające się w oczy korzyści, jak dodatni wpływ monetarny. Bank Polski powiększając swoje pokrycie będzie mógł znacznie zwiększyć obieg biletów bankowych; wiemy w jaki bolesny sposób zostało polskie życie gospodarcze przytłamszone małą i zupełnie niewystarczającą ilością znaków pieniężnych.

Obok wpływu monetarnego uwidacznia się także dodatni wpływ gospodarczy.

Poszczególne dziedziny życia gospodarczego uzyskają, znacznie większe aniżeli to do tej pory miało miejsce, kredyty. Tylko przez nasycenie kapitałami poszczególnych warsztatów produkcji, silnie stojących na nogach, zdołamy zwalczyć od dłuższego czasu niszczące nas przesilenie gospodarcze.

Trzecim wreszcie czynnikiem, który dodatnio tu oddziałuje jest wpływ polityczny. Ten wpływ ujawni się na zewnątrz przez to, że obce Państwa przestaną Polskę traktować na równi z jakimś tam państewkiem meksykańskiem lub Asganistańskiem, lecz nabiorą do nas zupełnego zaufania.

* * *

Jaki wpływ na nasze stosunki wewnętrzne mieć będzie pożyczka, omówimy osobno.

Jerzy Kr.

Nieco o Kresach Wschodnich.

(Zjazd delegatów województw wschodnich).

Z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Kresami odbyło się w tych dniach w Warszawie zebranie przy udziale wiceministra spraw wewnętrznych Smólskiego i delegatów województw wschodnich. Delegaci województw wołyńskiego, poleskiego, nowogrodzkiego i wileńskiego przedłożyli min. Smólskiemu postulaty poszczególnych województw oraz zaznajomili zebranych z ich najważniejszemi niedomaganiami.

Z przemówień wynika, że naogół we wszystkich województwach kresowych sytuacja jest ciężka i że całe Kresy wymagają działania miarodajnych czynników. Ludność na Kresach Wschodnich żali się przedewszystkiem na brak konsekwentnego programu rządowego, co uniemożliwia uzdrowienie stosunków. Przedewszystkiem w administracji Kresów wiele jest niedomagań, obsadzona jest ona często ludźmi nieobznajomionymi z stosunkami miejscowymi. Formalistyka władz zraża ludność miejscową, a władze bezpieczeństwa nie stoja na wysokości zadania. W łonie samej administracji istnieje partyjna agitacja, która uniemożliwia spokojną pracę nad odbudową Kresów.

Fatalne ustawy językowe i ustawa o osadnictwie wojskowem przyczyniają się do tworzenia fermentu wśród ludności. Z powodu wadliwej polityki rządowej nie może zostać utworzony jednolity front właścicieli ziemskich i osadników wojskowych. Wśród tych ostatnich szerzy się agitacja klasowa. Wielkie niebezpieczeństwo, a może jedno z największych przedstawia bezkarna agitacja posłów radykalnych, którzy szerzą pod ochroną „nietykalności" antypaństwowe nastroje wśród ludności. A ludność ta wskutek niedomagań administracji, niekompetencji i partyjności władz samorządowych, okazuje się podatnym gruntem dla tej agitacji.

Delegat województwa wileńskiego wskazał na działalność ks. biskupa Matulewicza, który organizuje seminarjum białoruskie i w taki sposób powiększa ilość agitatorów antypolskich i szerzy zamęt w katolickich rzeszach ludności miejskiej i wiejskiej w województwie wileńskiem.

Województwo nowogrodzkie, które liczy największy procent zrusyfikowanej, prawosławnej ludności — jest zdaniem delegata tegoż województwa — najbardziej zagrożone. Rząd powinien bezzwłocznie usunąć zurzędów polskich funkcjonarjuszów narodowości rosyjskiej. Wszyscy delegaci domagaią się od rządu, by traktował Kresy Wschodnie nie jako kolonię, ale jako organiczną część Rzeczypospolitej. Delegaci wzywają rząd, by przeprowadził sanację administracji, a na stanowiska starostów naznaczał ludzi obznajmionych z miejscowemi stosunkami, nie zarażonych partyjnością, a dążących jedynie do umacniania polskiej kultury na Kresach i roztaczania opieki nad ludnością.

Kresy Wschodnie, które są zniszczone 4 inwazjami i najazdem emigracji z Bolszewji, uginają się pod ciężarem podatków. Polityka rządowa zaniedbuje ludność miejską rzemieślnicza, która przecież powinna być jedną z podstaw sanacji stosunków na Kresach. Właśnie tu rząd powinien popierać ekonomiczny rozwój rzemiosła i drobnego handlu przez udzielenie kredytów i przeznaczenie większych funduszów na inwestycje rządowe, co wzmocniłoby zaufanie do rządu.

W odpowiedzi na powyższe sprawozdanie minister Smólski stwierdził, że aczkolwiek sprawy Kresów Wschodnich żywo go obchodzą, to jednak bez solidarnej współpracy całego społeczeństwa kresowego celu ność kresowa nie ma żadnych antypaństwowych tensam brak programowej polityki kresowej, który zdaniem delegatów cechuje rząd, jest również cechą całego społeczeństwa, a samo społeczeństwo niema sprecyzowanych poglądów na najważniejsze zagadnienia państwowe. Społeczeństwo na Kresach powinno rozpocząć pracę twórczą, współdziałać z władzami centralnemi. Ludność kresowa niema żadnych antypaństwowych tendencyj, a kierowana umiejętnie stać się może dodatnim czynnikiem życia państwowego. Pierwszem więc zadaniem jest wejść w ściślejszy kontakt z tą ludnością na drodze gospodarczo-ekonomicznej. Apelując do ludności kresowej, by w niczem nie dała się zrazić do pracy twórczej zakończył minister Smólski swe przemówienie, zapewniając zarazem delegatów, iż ma zamiar rozwinąć energiczną akcję w kierunku radykalnej zmianie na Kresach Wschodnich.

Z komisyj sejmowych.

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu został przyjęty według projektu rządowego. — Budżet Ministerstwa Wyznań Relig. Oświaty Publicznej. —

Warszawa, 18, 2. (PAT). Sejmowa podkomisja budżetowa (gospodarcza) obradowała nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu i przyjęła go z nieznacznemi zmianami według projektu rządowego. Podwyższono m. i. dotacje na przemysł ludowy z 10 na 50 000 zł. Przyjęto następnie w zasadzie wstawienie do budżetu nadzwyczajnego kwotę na budowę instytutu geologicznego, który zdaniem komisji winien być zbudowany w Warszawie w ciągu 2 lat. Również przyjęto budżet przedsiębiorstw handlowych Ministerstwa. Uchwalono wstawić do rozchodów w dziale salin państwowych 320.000 zł. na adoptację kopalń w Bochni.

Sejmowa podkomisja budżetowa (polityczna) prowadziła dyskusję szczegółową nad budżetem Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ., przyjmując działy, dotyczące szkół wyższych, nauki sztuki i archiwów wraz ze wszystkimi wnioskami, zgłoszonymi przez ref. p. Rymara (ZLN). Załatwiono nadto budżet nadzwyczajny zgodnie z przedłożeniem rządowem oraz na wniosek referenta przyjęto również nową pozycję na budowy w całem szkolnictwie w kwocie 25 miljonów zł.

Komisja reform rolnych.

Odroczenie dalszych obrad nad projektem ustawy o wykonaniu reform rolnych

Warszawa, 18. 2. (Pat). Sejmowa komisja reform rolnych miała przystąpić dziś do dalszej dyskusji nad projektem ustawy o wykonaniu reform rolnych, przedłożonym przez Wyzwolenie. Na początku posiedzenia pos. **Łuszczewski** (Chrz. Nar.) wniósł o odroczenie dalszych obrad do czasu załatwienia projektu rządowego ustawy o reformie rolnej w pierwszem czytaniu przez plenum Sejmu. W głosowaniu wniosek ten uzyskał większość 15 głosów przeciw 9. Za wnioskiem głosowali przedstawiciele Z. L. N., Chrz. Nar., Chrześc. Dem. i N. P. R.

Komisja rolna.

Rewizja umów dzierżawnych w b. dzielnicy pruskiej.

Warszawa, 18. 2. (Pat). Nadzisiejszem posiedzeniu **sejmowej komisji rolnej** pos. Ostrowski (Piast) zreferował swój wniosek, dotyczący rewizji umów dzierżawnych domen państwowych w b. dzielnicy pruskiej. Referent dał obraz stanu posiadania ziemi, posiłkując się statystyką niemiecką z r. 1913 Z przytoczonych cyfr wynika, że na terenie wojewojewództw **Poznańskiego i Pomorskiego wielka i mała własność polska wynosiła 1.591.502 ha. natomiast niemiecka własność 1.757.896 ha. przy znanem zaludnieniu 19 procent Niemców i 81 procent Polaków.** Ze statystyki wynika, że w Poznańskiem wielka własność polska wynosiła — 463.689, zaś ta sama własność niemiecka — 620.940 ha.

Jeszcze gorzej przedstawiają się te statystyki na Pomorzu, gdzie wielka własność polska wynosiła 88.756 ha., niemiecka zaś 247.834 ha., natomiast mała własność polska 438.161 ha., zaś niemiecka - 421.831 ha. Dla zbadania tej sprawy zgodnie z wnioskiem referenta dma być powołana podkomisja.

W dyskusji pos Pawlak (NPR.) i Kubik (Kat. Lud.) wypowiedzieli się za powołaniem podkomisji, pos. Sanojca (Wyzw) wypowiedział się za natychmiastowem przystąpeniem do dyskusji, pos. Rokossowski (Chrz. Dem.) wypowiedział się za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem pos. Ostrowskiego. Dyskusji nie ukończono.

Komisja wojskowa.

Minister spraw wojskowych o organizacji naczelnych władz wojskowych. —

Warszawa, 18. 2. (PAT). Sejmowa komisja wojskowa prowadziła w dalszym ciągu dyskusję ogólną nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych. Pos. Dubiel (Piast) stwierdził, że stronnictwo mówcy, uznając wielkie zasługi Józefa Piłsudskiego i uważając, że ten kapitał powinien być użyty dla obrony państwa, nie uważa jednak za możliwe, aby dla najwybitniejszych nawet jednostek stwarzano specjalne normy wykraczające poza ramy Konstytucji.

Przechodząc z kolei do uprawnień Prezydenta Rzeczyposp., mówca stwierdza, że masy chłopskie chcą widzieć w nim zwierzchnika sił zbrojnych. W Radzie Obrony Państwa powinien być zapewniony udział czynników obywatelskich, co projekt ustawy pomija. W imieniu swego klubu mówca zgadza się na stworzenie stanowiska generalnego inspektora, który powinien być predystynowany na wodza naczelnego w czasie wojny.

P. minister spraw wojsk. w przemówieniu swojem zastanawiał sie nad dwiema kwestjami — formalną i merytoryczną. Co do sprawy formalnej, czy organizacja naczelnych władz wojskowych ma być unormowana w drodze ustawy, czy też dekretu. P. minister uzasadnia konieczność ustawy, a nie dekretu. Pod względem merytorycznym p. minister gotów jest zgodzić się na wszelkie poprawki do działu, traktującego o kompetencjach Prezydenta Rzpltej, któreby silniej związały go jako zwierzchnika państwa z armją. Rada Obrony Państwa nie jest instytucją, a tylko organem doradczym, ponieważ kieruje wszystkiem rząd. Co do wniosku p. Dubiela, aby w skład Rady Obrony Państwa weszły czynniki społeczne, p. minister uważa th za rzecz niepożądaną. Należy się wszakże zasatnowić, czy nie możnaby rozszerzyć składu R. O. P. w ten sposób, aby weszli do niej reprezentanci ciał ustawodawczych. Minister spraw wojskowych musi obejmować całokształt zagadnienia obrony, ponieważ inaczej nie mógłby bronić budżetu. Następnie p. minister szeroko omawiał funkcje generalnego inspektora i jego stosunek do sztabu. Rozkazodawstwo musi być jedyne. Dowódcą sił zbrojnch jest tylko minister. Co do wniosku pos. Kwiecińskiego dotyczącego szefa marynarki, p. minister zgadza sie na ten wniosek. Szef marynarki powinien zasiadać w radzie wojennej, a nie w R. O. P.

Pos. Miedziński (Jed. Lud.) bronił swego stanowiska, że organizacja najwyższych władz wojskowych powinna być załatwioną w drodze dekretu a nie ustawy i w końcu swego przemówienia zgłosił wniosek, wzywający Sejm do upoważnienia Prezydenta Rzpltej do wydania dekretu o organizacji najwyższych władz wojskowych, z wyjątkiem organizacji R. O. P., która powinna być załatwiona przez ciała ustawodawcze.

Komisja administracyjna.

Ustawa o samorządach. — Projekt ordynacji wyborczej dla gminy wiejskiej.

Warszawa, 18. 2. (Pat). Sejmowa komisja administracyjna przeprowadziła dyskusję nad wnioskiem formalnym pos. Kiernika (Piast) co do przyśpieszenia prac komisji nad projektem ustawy o samorządach. Uchwalono wybrać podkomisję, której zadaniem będzie rozpatrzenie wniosku pos. Kiernika i innych dotyczących tej materji i złożenie o nich sprawozdania w ciągu tygodnia. Następnie komisja wysłuchała referatu pos. Pawłowskiego (Piast) o projekcie ordynacji wyborczej dla gminy wiejskiej. Referent zaproponował zasadniczo przyjęcie projektu rządowego za podstawę dyskusji. W dyskusji ogólnej zabierali głos p. Jaworowski (PPS.) za projektem rządowym i p. Bednarczyk (Piast) za pluralnością.

Francja stara się o pożyczkę amerykańską.

Londyn, 18. 2. (AW). Krążą pogłoski, że Francja prowadzi w Ameryce rokowania o zaciągnięcie pożyczki w kwocie 35 miljonów dol. na odbudowę zniszczonie zostało jeszcze odbudowane wiele zakładów i domów.

Ameryka narazie niema zamiaru uznać rządu sowieckiego.

Waszyngton, 18. 2. (PAT). Prezydent Coolidge oświadczył, że pogłoski, jakoby Ameryka zamierzała w najbliższym czasie uznać sowiety, nie mają uzasadnienia. Dotąd nima najmniejszych oznak, aby Ameryka poczyniła kroki w tym kierunku. Ustąpienie sekretarza stanu Hughesa nie zmieniło w niczem polityki Ameryki.

FRANCJA RÓWNIEŻ NIE CHCE PODJĄĆ STOSUNKÓW Z SOWIETAMI.

Paryż, 18. 2. (PAT). Sprawozdanie komisji spraw zagr. senatu podkreśla niemożliwość podjęcia stosunków z sowietami.

Co sie dzieje w Prusach?

Promjer pruski Marks przedstawił sejmowi nowy gabinet. — Votum nieufności. — Partje opozycyjne dążą do rozwiązania sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Berlin, 18. 2. (Pat). Premier pruski Marx przedstawił dziś w sejmie nowy gabinet, poczem wygłosił oświadczenie rządowe, w którem nawoływał wszystkie partje do jedności. Marx wskazał m. in. na pogwałcenie traktatu wersalskiego wskutek nieopróżnienia strefy kolońskiej. Poseł niemiecko-narodowy Winkler zgłosił wniosek o wyrażenie rządowi Marxa nieufności i domagał się przeprowadzenia nowych wyborów, do wniosku tego przyłączył się przedstawiciel partji ludowej. Za rządem wypowiedzieli się przedstawiciele socjal-demokratów oraz centrum.

Berlin, 18. 2. (Pat). Pruski prezydent ministrów Marx mianował następujących ministrów: dra Am[illegible]hoffa — ministrem sprawiedliwości, Hirtsiefera — min. opieki społ., Steigera — min. rolnictwa, wszyscy trzej centrowcy, Hoepkera - Aschoffa — min. finansów, dra. Schreibera — min. handlu, obaj demokraci. Severinga (socjal.) — min. spraw wewn., sekretarza stanu prof. dra Beckera — min. oświaty.

Berlin, 18. 2. (Pat). Pisma tutejsze, omawiając dyskusję nad oświadczeniem Marxa, donoszą, że t. zw. **partja gospodarcza zamierza także głosować przeciwko gabinetowi.** Większość rządowa byłaby wten sposób nieznaczna. Partje opozycyjne dążą — jak utrzymuje prasa — do rozwiązania sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.

O znaczenie marynarki w organizacji obrony Państwa.

We wtorek wypowiedział poseł Sieciński z Chrz. Dem. z okręgu toruńskiego kilka interesujących uwag w sprawie znaczenia marynarki wojennej i jej znaczenia w akcji obrony państwa. Stąd też i jego wnioski, dążące do współudziału kierownika działu marynarki wojennej w Radzie Obrony Państwa są uzasadnione i konieczne.

Obecnie, kiedy Komisja obraduje nad ustawą o organizacji najwyższych władz Obrony Państwa, uważam — mówił poseł Sieciński — za konieczne ze względu na interesy Obrony Państwa, podkreślić rolę i znaczenie marynarki wojennej w składzie siły zbrojnej Państwa.

Obecny stan marynarki wojennej, nie odpowiadający nawet skromnym wymogom ćwiczebno szkolnym, nie jest w żadnym stosunku do znaczenia i miejsca, które nieco wcześniej lub później wyznaczą dla niej losy Rzplitej i wzgląd na bezpieczeństwo Państwa.

W okresie wojny jedyną pewną drogą, po przez którą armje kraj cały będą zaopatrywane i odżywiane, będzie droga przez morze Bałtyckie, na wodach którego marynarka wojenna odgrywa dla armji rolę ochrony linji komunikacyjnej i służb końcowych tyłów, mając za zadanie zapewnienie swobody komunikacji morskiej na Bałtyku, bezpieczeństwo wyładunku i składowania na wybrzeżu dostarczonych materjałów amunicji, zapasów żywności i surowców, oraz uniemożliwienie przerzucania wojsk drogą morską z Niemiec do Prus Wschodnich i vice-versa, lub z Rosji.

Doniosłość tych zadań uwypukla pilną konieczność niezwłocznego rozwoju marynarki wojennej, ponieważ daremnem jest i będzie ponoszenie przez Państwo świadczeń i ofiar na rzecz armji lądowej, jeżeli nie ma się na uwadze, że odpowiednie świadczenia i ofiary wypada ponosić i dla marynarki, która ma ochronić siłę zbrojną lądową od paraliżu z braku środków do walki, a kraj od głodu i nędzy z braku produktów i fabrykatów w nim nie wyrabianych, oraz zmniejszenia produkcji rolniczej i przemysłowej z chwilą mobilizacji. Możliwość rozwoju marynarki wojennej i moralne jej życie, chociażby w dalszej przyszłości, przedewszystkiem zależy do logicznej organizacji początkowej i mocnego szkieletu, który stanowić będą trwałe oparcie, konieczne dla ewolucjonowania i przyszłego zdrowego normalnego istnienia.

Przedewszystkiem organizację należy przewidzieć i stworzyć dla marynarki wojennej **jaką ona być powinna, a nie dla takiej, jaką ona jest w chwili obecnej.** Następnie organizacja ta winna być przygotowana do zadań marynarki wojennej i do specyficznych wymagań służby na morzu w czasie wojny, odstąpienie od której w czasie pokoju winno być tylko z minimalnemi zmianami.

Przyjmując za ustalone, że marynarka wojenna w Polsce nie będzie potrzebowała w bliższej przyszłości utworznia dla niej oddzielnego Ministerstwa, jest zupełnie słusznem pozostawienie jej w składzie Min. Spraw Wojskowych lub, jeżeli takie powstanie, to z Ministerstwa Obrony Narodowej.

Niemniej jednak i pod władzą Ministra Spraw Wojskowych czy to Ministra Obrony, marynarka wojenna ze względu na jej swoistość powinna stanowić specjalny organ samorządny z organami pomocniczemi, niezależnemi od obsługujących armję lądową, z niezliczonymi wyjątkami tych działów służby armji, ze środków których na ściśle określonych warunkach, marynarka wojenna korzystać by mogła.

Ponoszącemu wyłączną odpowiedzialność za powodzenia operacji na morzu szefowi kierownictwa marynarki wojennej niepodobna zrzec się obowiązku wnoszenia myśli twórczej w plany operacyjne, przygotowanie wykonania operacji i przeprowadzenia ich do należytego wyniku. W tej działalności jest niedopuszczalne ograniczenie czy krępowanie jego pojęciami, sprzecznemi lub poglądami rozmaitemi, jakie mogą zrodzić się w resortach lub biurach niefachowych w sprawach morskich u osób, których myśl i praca pochłaniać musi jednocześnie ogrom zadań, spadające w kierunku studjów i badań, dotyczących siły zbrojnej lądowej, odrywać się od której byłoby przytem z największą szkodą dla ostatniej.

Myśl twórcza przy opracowaniu operacji, wykonanie wynikających z niej planów i przygotowanie środków odpowiednich, wymagają od wykonawców jak w wojsku tak i w marynarce specjalnie wojskowej wiedzy fachowej różnego rodzaju, a w marynarce przedewszystkiem jeszcze i wiedzy morskiej pogłębionej odpowiednim doświadczeniem i rutyną.

Tylko ta wiedza i zżycie się z żywiołem na tak zmiennym teatrze operacyjnym jakiem jest morze, umysławiają wszelkie prawdopodobieństwa i pozwalają na dokładniejszą ocenę okoliczności sprzyjających lub przeciwnych danej akcji. Aczkolwiek oczywiście operacje morskie i lądowe zmierzają w zasadzie do jednego wspólnego celu, to jednak współdziałanie bezpośrednie i ściśle powyższych 2-ch elementów spotyka się rzadko i zdarza się raczej w akcjach podrzędnych, dla których plan wspólnie obmyślany bywa ułożony.

W streszczeniu da się ująć, że marynarka wojenna powinna stanowić pod władzą ministra Spraw Wojskowych lub ministra Obrony Narodowej i pod bezpośrednim kierownictwem szefa marynarki wojennej, organizm kompletny, zwarty, poddany podstawowym ustawom wojskowym i regulaminom, lecz z najszerszem uwzględnieniem oddzielnych ustaw i regulaminów, odrębnych warunków administracji, służby i walki na morzu, które nie mogą być identyczne z obowiązującemi armję lądową.

W myśl powyższego ustawa o organizacji najwyższych władz obrony państwa konsekwentnie powinna określić stanowisko szefa marynarki w składzie tychże władz, co może być uskutecznione drogą dodania specjalnego artykułu, mówiącego, że szef marynarki podlega bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych, jest stałym jego zasępcą w sprawach, związanych z dowodzeniem i administrowaniem marynarką wojenną i kieruje pracami w dziedzinie organizacyjno-mobilizacyjnej i administracyjnej marynarki wojennej.

Takie ujęcie organizacyjne stanowiska szefa marynarki pociąga za sobą konieczność zastrzeżenia udziału szefa marynarki w radzie wojennej, jako jej członka. Oświetlenie zaś rządowi interesów morskich kraju oraz przedstawienie rządowi kwestji, dotyczących wpływów zagadnień i zadań morskich na obronę państwa może być uskuteczniony przy wejściu szefa marynarki wojennej do składu Rady Obrony Państwa.

Ustawowe określenie miejsca marynarki wojennej w łonie siły zbrojnej państwa jest koniecznem dla owocnej pracy jej personału przy układaniu i wykonaniu planu rozwinięcia sił morskich w myśl wymagań natury strategiczno-politycznej, zgodnie z możliwościami finansowemi Rzeczypospolitej.

Nawiązując do wyżej wyłuszczonego uzasadnienia zastrzegam sobie zniesienie szeregu poprawek przy dyskusji nad poszczególnymi artykułami rządowego przedłożenia oraz skoro jestem przy głosie, wnoszę, aby Komisja uchwaliła zwrócić się do Pana Ministra, żeby na każde następne posiedzenie delegował szefa kierownictwa marynarki wojennej, którzyby tę ważną kwestję jako fachowiec marynarz nam mógł wszechstronnie i wyczerpująco przedstawiać i wyświetlać

Prusy Wschodnie czyli wulkan wschodniopruski.

„Heimatsdienst" wschodnio-pruski jest organizacją utworzoną w czasie plebiscytu. Do organizacji tej należały wszystkie partje niemieckie nie wyłączając socjalistów. Po plebiscycie „Heimatsdienst" nie zrezygnował ze swojej działalności, lecz z podwojoną energją zabrał się do pracy. W całych Niemczech znajdują się organizacje wschodnio-pruskie, a wszystkie są w kontakcie z wschodnio-pruską centralą i do niej składki przysyłają. „Heimatsdienst" wschodnio-pruski działa wspólnie z organizacją „Heimatsverein" na Górnym Śląsku. W ostatnim czasie wszystkie związki antypolskie dążące do niszczenia Polaków w Niemczech i niesienia pomocy Niemcom w Polsce i w innych państwach zagranicznych połączyły się w jeden potężny związek. Sfery rządowe są z temi związkami w ciągłym kontakcie i jak już w swej mowie stwierdził poseł Jan Baczewski, organizacje te moralnie i finansowo popierają.

Z jakim zapałem Niemcy wschodnio-pruscy biorą się do pracy, dowodzą tak zwane „Grenzschulungstagi", urządzane przez wschodnio-pruski „Heimatsdienst" dla swoich członków i mężów zaufania. Taki „Schulungstag" urządzono w piątek dnia 30 stycznia dla powiatów mazurskich Ełk, Lec, Jansbork i Olecko, a w dniu 31 stycznia dla powiatów Szczytno, Ządzbork i Reszel. W „Schulungstagu" w Ełku brało udział 200, a w Szczytnie 180 mężów zaufania. Przewodniczący wyższy radca rejencyjny dr. Marks z Olsztyna miał w obydwu miastach wykłady, w których omawiał program pracy „Heimatsdienstu" i „Heimatsvereinu". Należy więc przeciwdziałać polskiej propagandzie. Każdy niemiecki obywatel Prus Wschodnich udział w tej akcji brać powinien. Rozchodzi się o pogłębienie kultury niemieckiej w Wschodnich Prusach. Potrzebne są wykłady, rozbudowa czytelni ludowych, wzmocnienie teatrów niemieckich i pielęgnowanie śpiewu niemieckiego.

„Ortelsburger Zeitung" wycodząca w Szczytnie donosi, że w „Schulungstagach" „Heimatsdienstu" brali udział **zastępcy urzędów państwowych i komunalnych.**

Po przemowie dr. Marksa wygłosił profesor dr. Laubert z Wrocławia wykład na temat „der polnische Staat" Rozbiór Polski jest zdaniem tego profesora „Wiedergutmachung am urdeutschen Boden". Mieczysław I i Bolesław Chrobry podstępem i rozbojem polskie państwo stworzyli. Świętym obowiązkiem Niemców jest uzyskanie z powrotem utraconych dzielnic i zmazanie hańby.

Ignacy Worgitzki z Olsztyna mówił o pruskiej polityce polskiej dawniej i teraz. „Ostmarkenverein" dlatego zadania nie wypełnił, ponieważ nie umiał zainteresować całego narodu swomi celami. Położenie obecne jest inne. Na granicy toczy się walka o osłabienie narodowości. Czem jest narodowość? Polacy uzależniają narodowość od cech zewnętrznych; my atoli od objektywnej wolnej woli tkwiącej w oświadczeniu: jestem Niemcem lub Polakiem. Mamy dwa zadania do wypełnienia: Za granicą utrzymać a tutaj odpierać. I to temi samemi środkami, których Polacy (!) używają. A więc głównie przez pielęgnowanie poczucia narodowościowego w narodowych i innych stowarzyszeniach. Towarzystwa te przyciągać muszą do siebie każdego, który po niemiecku (!) myśli(!!) gdyż przez to pracują nad pogłębieniem rowu kulturalnego pomiędzy naszymi niesympatycznymi sąsiadami a nami. Przez prawo i rozporządzenia poczucia narodowego wzmocnić nie można. **Najlepszym środkiem jest więc postawienie każdego pod pręgierz jako łotra (Schuft), który naszej ciężkiej pracy szkodzi".** Związani jesteśmy **pewnymi względami** na naszych bracii w Polsce. Zapominać nie należy o uświadamianiu wnętrza państwa o kresach wschodnich.

Następnie przemawiał rektor Funk z Olsztyna na temat „Kolonizacja Prus Wschodnich przez zakon krzyżacki". (Rozchodzi się widocznie o stworzene lasu kolonji niemieckich przy granicy polskiej. Temat wywodów rektora Funta „Ortelsburger Zeitung" przemilcza. Red.).

Widzimy więc, jak znakomitą organizację posiadają Niemcy. Cel: niszczenie nas i niesienie pomocy Niemcom w Polsce. Nasze organizacje w Prusach Wschodnich są za słabe, ażeby tej akcji Niemców stawić czoło. Stwierdzić to nareszcie trzeba. Brak ludzi. Niemcy mają wybór, my zaś zadowolić się musimy szczupłą garstką pracowników młodszych i starszych, którzy na zupełną harmonję w pracy zdecydować się nie mogą. Należy zreformować całą prace. Trzeba umieć chcieć, a trudności muszą być przezwyciężone.

* * *

— **Wielki mistrz krzyżacki w Królewcu.** Prasa królewiecka witała z zapałem wielkiego mistrza krzyżackiego (Jungdeutschen Orden), który przybył przed kilkunastu dniami. Pobyt wielkiego mistrza krzyżackiego wyzyskuje prasa wschodnio-pruska do reklamy dla zakonu krzyżackiego.

„Königsberg. Allg. Zeitung" zamieszcza artykuł, w którym dowodzi, że związek krzyżacki utworzony został przez idealnie myślącą młodzież, która dąży do odnowienia Niemiec. Założył zakon obecny wielki mistrz Marauhn, który jest wschodnio-prusakiem. Krzyżacy nazywają się braćmi, niezależnie od tego czy członek jest generałem czy robotnikiem. Znakiem krzyżactwa jest krzyż w białem polu, którego używał dawniejszy zakon krzyżacki. Witają się krzyżacy, kładąc rękę na sercu. Państwo niemieckie ma zostać znowu potężnem i wpływowem, do tego celu dążą krzyżacy. Krzyżacy porozumiewają się już z organizacja „Stahlhelm" celem współpracy. Pastor Wiligmann święcił sztandary krzyżackie i wygłosił płomienną mówkę. 8 sztandarów „poświęcono". Zakon krzyżacki ma także „siostry". Siostra Klostermüller życzyła sobie dla Niemiec na koncercie krzyżackim Sygfryda. Wielki mistrz Marauhn krytykował nawet konstytucję niemiecką plutokratyczną. Krzyżacy chcą być narodowymi rewolucjonistami a nie reakcjonistami. Tylko wspólność duchowa może Niemcy ocalić i prowadzić do wolności. W tym kierunku krzyżacy chcą pracować. **Ob.**

Pokłosie śmierci.

Wrażenia z miejsca katastrofy.

Dortmund, 6 lutego.

Prezes Związku górników ZZP, opisuje w „Narodzie" swoje wrażenia z miejsca katastrofy. Spostrzeżenia te pisane są pod pierwszem wrażeniem i choć w części ilustrują ogrom nieszczęścia. (Red.)

*

Wiadomość o nieszczęśliwym wypadku w kopalni „Minister Stein", doszła już rychłym porankiem do biura Związku Górników ZZP. Nie namyślając się długo, wybrałem się w podróż, aby się dowiedzieć, ile biednych dzieci górników zostało przez nielitościwą śmierć sierotami.

W południowej godzinie udało mi się za legitymacją, jako prezes Związku Górników, dostać na plac kopalni. Po rozpatrzeniu się, ujrzałem tylko wielką nędzę i niedolę ludzką. Niedaleko za bramą kopalnianą spotkałem radcę górniczego, którego się zapytałem o ilość niszczęśliwych. W 10 minut potem udałem się do umywalni, gdzie na słomie leżały ofiary okropnej katastrofy. Strach i przerażenie paraliżuje mi ruchy. Tam leżą jak szmaty spalone i podruzgotane ciała ludzkie.

Cztery długie rzędy ludzi, którzy polegli na posterunku pracy.

Z głębokim szacunkiem stałem z dwoma sanitarjuszami i spoglądaliśmy myśląc, co złośliwość losu w kilku sekundach może spowodować. 103 ludzi leżało obok siebie na słomie, spokojnie i cicho, jakby byli snem opanowani. Twarze okryte, wyglądały z pod czarnej chusty jako nieme oskarżenie przeciw próżności niektórych ludzi.

W drugim rzędzie sterczały nagie małe stopy, jakby należały do szkolnej młodzieży.

Tu i tam można było rozpoznać zabitego, przy których znajdowały się przypięte etykiety z numerem i nazwikiem. Niezmordowanie pracowali sanitarjusze przy umywaniu brudnych i spalonych ciał.

Na placu kopalniej był dość ożywiony ruch, starców było można zauważyć z głęboką powagą i litością nad nieszczęśliwymi ofiarami. Silny znak sygnału przy szybie obudził mię z zamyślenia. Spojrzawszy na bramy ujrzałem nową kolumnę sanitarną, która dążyła do szybu, aby zajechać i zmienić się przy pracy ratunkowej

Powoli zaczęły się obracać koła szybu, a po kilku minutach ukazuje się kosz. Znak biały na linie zwraca uwagę maszyniście, że kosz już u góry, narzuca hamulec i kosz staje. Sprawnie doskakują do furtki kosza sanitarjusze, otwierają i ściągają wózki z kosza, w których znajdują się zabici górnicy.

Z wozu wyglądają dwa gwoździami okute buty na bosych stopach. Przy wyjmowaniu zeszpeconego i okropnego ciała, przechyla mu się głowa w tył, jakby pragnął po mozolnej pracy położyć się do snu. Czarni i spaleni wyglądają nieszczęśliwe ofiary, które w dniu katastrofy swoją śmierć znaleźli.

Powoli idę dalej. Za halą maszynowa widzę płaczącego staruszka, ogrzewającego ręce przy parowozie, oczekując wiadomości o losie swego syna. Nie chciano biednemu zdradzić, że syn już nie żyje.

Rozmiar nieszczęścia niech w przybliżeniu scharakteryzuje fakt następujący: Oto ojciec z dwoma synami, dwóch braci i jeden górnik z trzema kwaternikami, obok siebie w filarze zostali zamordowani. Mówiono mi, że 138 ofiarom katastrofa życie odebrała.

Tak wygląda los górnika. F. K.

Agitatorzy kościóła narodowego w Grudziądzu.

Dziwna obojętność czynników miejskich. — Zebranie odbyło się w lokalu, który jest własnością miejską. — „Ks. proboszcz“. — Filary z P. P. S. — Wieczne stuły.

Grudziądz, 20 lutego.

W numerze wczorajszym podaliśmy krótką wiadomość o zebraniu agitacyjnem na rzecz kościoła narodowego, które odbyło się przed dwoma dniami w „Leśniczówce“ — dziś chcemy po dorzuceniu kilku charakterystyczniejszych szczegółów naświetlić tło, na którem mogło to zebranie sekty religijnej dojść do skutku.

Zebranie doszło do skutku za inicjatywą toruńskich „działaczy kościoła narodowego“, wśród których niemałą rolę odgrywa niejaki Kampert z Torunia, znany na gruncie tamtejszym działacz z PPS(!!).

Na sali zgromadziła się większa liczba owieczek z pod znaku socjalistycznego, którym zasugestjonowano wielkość „księdza proboszcza“ parafji toruńskiej.

Ów „proboszcz“ najdłużej i najwymowniej przemawiał, roztaczając przed słuchaczami cały stek odwiecznych kommałów, które od szeregu stuleci służyły w takich wypadkach gwoli omamienia naiwnych.

Charakterystyczny jest sam fakt grawitacji „Kościoła narodowego“ ku partji politycznej, niosącej w założeniu negację kościoła jakiegokolwiek, a przedewszystkiem katolickiego.

Charakterystyczne!

Dziwić się tylko trzeba — to, co jużeśmy wczoraj podkreślili, że w Grudziądzu, gdzie chyba panowie ci dostatecznie się skompromitowali, mogło dojść do zebrania, — co więcej! — zebrania, które się odbyło w lokalu dzierżawionym od miasta.

Czekamy wyjaśnień! I p. Prezydent i p. Szmelter winni są zaniepokojonym sferom społeczeństwa miejscowego wyjaśnienia w tej tak drażliwej kwestji.

Czem się to stało, że wogóle w takich warunkach i w tem miejscu zebranie to doszło do skutku?

Mussolini udaje sie do Londynu.

Spór o koncesje naftowe w Albanji.

Paryż, 18. 2. (AW). Minister angielski Chamberlain zaprosił premjera włoskiego Mussoliniego do przyjazdu do Londynu. Podróż ta miała się odbyć niespodziewanie i wywołana została trudnościami, które powstały między rządem włoskim a angielskim w sprawie Albanji.

Angielskie T-twa otrzymany mianowicie w roku 1921 poważne koncesje naftowe w Albanji. Rząd włoski jednak obecnie zaprotestował przeciwko eksploatowaniu tych terenów przez T-wa angielskie, opierając się na swych dawnych prawach, gdyż przed wojną T-wa włoskie czyniły poszukiwania naftowe na tych samych terenach. Powstała więc konieczność porozumienia się obydwu rządów w tej sprawie. Mussolini zee względów państwowych wielką przywiązuje wagę do tych terenów ma zamiar udać się osobiście do Londynu.

Koncert Paderewskiego w Londynie.

Koncert odbył się w obecności królowej i księcia Walji. — Niesłychany entuzjazm

Londyn, 18. 2. (Pat). Wczoraj wieczorem w Alberthall w obecności 8 000 słuchaczy odbył się koncert Paderewskiego. W loży królewskiej znajdowała się królowa wraz z księciem Walji. Król z powodu choroby nie mógł przybyć na koncert. Publiczność przyjmowała wielkiego muzyka z niesłychanym entuzjazmem, darząc go wielokrotnie niemilknącemi oklaskami. Przed koncertem ochmistrz dworu sir Cromer w imieniu królowej prosił posła Skirmunta, aby w antrakcie odwiedził wraz z Paderewskim królowę w jej loży.

Londyn, 18. 2. (Pat). Omawiając wczorajszy koncert Paderewskiego poważni krytycy muzyczni jednomyślnie podkreślają jego wysoką kulturę, artyzm i niesłychaną technikę gry. Wspaniałomyślny gest Paderewskiego, który przeznaczył dochód z koncertu na rzecz inwalidów angielskich spotkał się tutaj z wielkiem uznaniem. Należy się spodziewać, że dochód ten stanowić będzie poważny zasiłek dla funduszu inwalidzkiego. Gest ten, jak podnosi prasa, ma jeszcze większe znaczenie moralne.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piątek 20 lutego Leona i Ech.
Wschód słońca 7 9 zachód 5 20
Wschód księżyca 5 29 zachód 2 8

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu** jest otwarta:

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Tarpnie, w szkole we wtorki i piątki od godz. 4 — 6.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

—** **O hygienę mieszkań.** Jak już pisaliśmy, policja przeprowadza po domach lustrację sanitarną. Przegląd taki jest konieczny ze względu na dobro mieszkańców Grudziądza. Częstokroć wnętrza domów nie odpowiadają najelementarniejszym wymogom higienicznym; śmieci, brud, wilgoć, składają się na to, że w klatce schodowej i mieszkaniach powstaje trujący zaduch. Usunąć ten stan rzeczy przedsięwzięła sobie nasza policja, co jej się w zupełności udaje. Kary, jakie przewiduje ustawa a więcej może zrozumienie intencyj władz sprawia, że gospodarze domów starają się o jak największą czystość.

—** **Przedstawienie amatorskie i zabawa uczniów średniej szkoły handlowej.** W ostatniej chwili jeszcze przypominamy, że dziś dnia 19 lutego o godz. 7 wieczorem w górnej sali Hotelu Warszawskiego odbędzie się przedstawienie amatorskie, a potem zabawa. Tak przedstawienie, jak i inne atrakcje wieczoru pozwalają przypuszczać, że publiczność nasza szczerze poprze zabawę młodzieży. Tembardziej, że dochód przeznaczony jest na bibljotekę szkolną.

—** **Polskie monety złote** będą wykonane według prof. Lewandowskiego. Przedstawia on postać, wyobrażającą Rzeczypospolitą w pozycji siedzącej z ręką opartą na herbie państwa, a drugą biorącą księgę konstytucji z rąk młodzieńca uosabiającego młodość.

—** **W jakich miejscowościach oficerowie mogą chodzić bez szabli.** Minister spraw wojskowych rozkazem zarządził, że oficerowie w miejscowościach kuracyjnych i klimatycznych mogą chodzić bez szabli.

—** **Oświetlenie klatki schodowej.** — Kilka naszych notatek w sprawie oświetlenia klatki schodowej po kamienicach — nie wszędzie wzięło sobie do serca i niejednokrotnie zdarza się, że człowiek zmuszony zajść do takiej kamienicy, łamie ręce i nogi, czasem ledwo z życiem uchodzi. Stosunki te winny się jednak zmienić na lepsze, aby snać nie uważano Grudziądz za partykularz, gdzie gospodarze domów odbijają sobie ustawę lokatorów i podatki p. Grabskiego na guzach i kalectwie lokatorów

—** **Nierówności chodników.** Na chodnikach naszych ulic potworzyły się w wielu miejscach niebezpieczne pułapki na nogi spokojnie idącej publiczności. Tworzą je okienka szklane czy okratowane, które dla tych czy innych powodów albo się zbiły albo jednym rogiem odstają od powierzchni, a temsamem tworzją poważne niebezpieczeństwo złamania nogi.

Należałoby sobie życzyć, aby stan ten zniknął jak najprędzej. Małe zbite okienka, powinny być natychmiast oszklone, a żelazne pręty odstające od chodników winny być przyprowadzone do porządku.

—** **Wiadomości policyjne.** W dniu wczorajszym aresztowała policja w Grudziądzu pięć osób i to dwie za kradzież, jedną za zakłócanie spokoju nocnego, jedną kobietę za nierząd, jedną bezdomną.

—** **Pierwsza górnośląska wystawa gołębi pocztowych.** W dniach 22 i 23 lutego br. odbędzie się w Katowicach w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej przy ul. Szkolnej pierwsza górnośląska wystawa gołębi pocztowych. Wystawę urządza okręgowy związek hodowców gołębi pocztowych w Województwie Śląskiem. Wystawa ta budzi powszechne zainteresowanie tak w kraju jak i za granicą, ponieważ gołębie pocztowe hodowców górnośląskich znane są jako zdobywające przy lotach konkursowych najlepsze i najwięcej nagród jak na przykład: Loty Wilno—Katowice, Wilno—Rybnik, Białystok i Grodno—Katowice.

Protektorat na wystawę raczyli przyjąć: 1. W. P. Wojewoda Śląski Mieczysław Bilski, 2. Marszałek Sejmu Śląskiego Konstanty Wolny, 3. Komendant Garnizonu i D-ca 23 dyw. piech. gen. dyw. Kazimierz Horoszkiewicz, 4. Starosta powiatu katowickiego Włodzimierz Dabrowski, 5. Prezydent miasta Katowic dr. Alfons Górnik. 6. Prezes Rady Miejskiej Józef Piechulek. Uroczyste otwarcie wystawy przez Pana Wojewodę nastąpi dnia 22. lutego br. o godzinie 11-tej przed południem.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Ze Związku Lud.-Narod. koła w Grudziądzu.** „Wieczór dyskusyjny“ Z. L. N. w Grudziądzu odbędzie się w czwartek d. 19 bm. o godz. 8-ej wiecz. w salach Sekretarjatu Z. L. N. przy ul. Mickiewicza 22 (parter). Referat „O najbardziej palących zagadnieniach obecnego życia gospodarczego w Polsce“ wygłosi wiceprezes koła, p. Edmund Hanczewski. Następnie odczyt „O obronie Lwowa“ wygłosi p. Helena Kunertowa. Wstęp dla członków i sympatyków Z. L. N. bezpłatny. O liczny udział uprasza (741) ZARZĄD.

—** **Stow. Katol. Młodzieży Żeńskiej** (Sodalicja Dziewcząt) urządziło w środę dnia 18 bm. o godz. 1/2 8 wieczorem w Hotelu Warszawskim z urozmaiconym programem „Bal maskowy“. Druhny bawiły się wesoło do godz. 2-giej, poczem wracały z zadowoleniem do domu. „Sprawie służ!“

—(rt) **Polskie Tow. Właścicieli Nieruchomości.** Dziś w czwartek dnia 19 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się przy ulicy Mickiewicza 22 parter zebranie związku Ludowo-Narodowego, na które się członków towarzystwa uprzejmie zaprasza. **Zarząd.**

—** **Zabawa karnawałowa Tow. śpiewu „Moniuszko“.** Dnia 21 bm. urządza Tow. śpiewu „Moniuszko“ zabawę karnawałową, do której przygotowania są w pełnym toku.

—(rt) **Tow. śpiewu „Moniuszko“.** Niedługo minie karnawał, a z nim razem okres urządzania zabaw przez poszczególne towarzystwa. Jako jedno z ostatnich urządza w sobotę dnia 21 bm. zabawę karnawałową towarzystwo śpiewu „Moniuszko“, które w tymże dniu obchodzi sześcioletnią rocznicę swego istnienia. Jak już donosiliśmy, rocznicę tę uczci towarzystwo koncertem śpiewackim. Program tegoż koncertu jest nadzwyczaj starannie dobrany, a za wzorowe wykonanie gwarantuje znany ogólnie i ceniony szermierz pieśni polskiej, dyrygent towarzystwa pan Karol Baryla, który zadaje sobie bardzo dużo trudu, ażeby występy towarzystwa wypadły jak najlepiej. Wieczór ten zapowiada się zatem dla wszystkich miłośników śpiewu jakoprawdziwa uczta duchowa. Z uznaniem podnieść należy zasługi towarzystwa około popularyzowania pieśni polskiej na naszych rubieżach zachodnich. To też młodzież nasza coraz liczniej garnie się w szeregi towarzystwa śpiewu „Moniuszko“.

Na przyszłość projektuje towarzystwo urządzić w czasie wielkiego postu szereg odczytów z dziedziny literatury, po-

STEFANJA ADWENTOWSKA

SYN.

Powieść. (28

— A ja nie mam tego wrażenia, — odrzekła oschle, skierowując konia w stronę starego parku. Po chwili rzekła, jak gdyby chcąc naprawić ton poprzedni: — przecież nie był już cały tydzień, skądżeż dziś właśnie miałby przyjechać. —

Widocznie jednak myśl poddana, poczynała w niej krążyć, gdyż po chwili zwróciła konia w miejscu i puściła się wyciągniętym kłusem. Zbigniew podążał za nią z głową przepełnioną własnemi myślami.

W milczeniu podjechali do domu. Nuna niecierpliwie zaczęła badać żwirowaną grabioną aleję, lecz widać było tylko ślady dwóch koni idących stępa w stronę bramy. Wstrzymali konie przed podjazdem. Zsiedli i każde poszło do siebie na górę przebrać się i okurzyć.

Przechodząc przez sień Nuna jeszcze raz niepewnie spojrzała na wieszadła, lecz znanego kapelusza nie było.

Czartyński nie przyjechał.

Wolno, przy pomocy Anusi pokojowej zdjęła amazonkę i poszła umyć się do łazienki. Wróciła świeża i ochłodzona. Włożyła lekką białą suknię. Anusia zdjęła jej buciki z cholewkami, zmieniła pończochy i wsunęła na nogi lekkie białe pantofelki.

Nuna siadła w rogu kanapki i zaczęła się irytować. — Poco wróciła, spacer jej popsuł i nie przyjechał. Przez niego...

Myśl podsuwała stęsknionej wyobraźni obrazy miłe i wspomnienia.

Co chwila jednak spoglądała na zegarek i mimowoli wzrok jej wybiegał w okno w stronę szosy. Nerwy były zaabsorbowane podświadomem oczekiwaniem i Nuna bezwiednie nasłuchiwała i chwytała każdy najmniejszy szelest. Jednocześnie pracowała myśl z natężeniem tworząc podejrzenia, zazdrość i pretensje.

— Mam przecież prawo żądać wierności, powinien mi się wyspowiadać i ukorzyć przedemną.

Rola łaskawej królowej pociągała Nunę, a jednocześnie chciała w lekkich zawodach wypróbować swe siły, lecz nie określała słowami tej myśli, tylko uczucie zdradzało chęć taką. Gdyby jednak ktoś zzewnątrz taką myśl podsunął — odrzuciłaby z oburzeniem; już na samą ewentualność rywalizacji z innemi kobietami oczy jej lśniły namiętnością i gniewem.

Nuna była jednak bezwzględnie pewna swej władzy, a w chwilach powątpiewania przychodził jej na myśl posag, majątek uroda i wpływ, który bezsprzecznie widziała.

Nagle, — myśli jej urwały się jak nić zbyt cienka i Nuna pochwyciła znajomy głuchy turkot gum na szosie. Drgnęła. Na jej matową cerę zaszedł nikły rumieniec i Nuna stłumiła oddech nasłuchując.

— Tak, napewno, to Czartyński.

Usłyszała jak skręcił z szosy w aleję, minął dwór i turkot umilkł nagle, a po chwili wolno oddalił się w podwórze.

Nuna starannie poprawiła włosy i zeszła na dół. W sieni Czartyński zdejmował właśnie płaszcz od kurzu. Spostrzegłszy narzeczoną chwycił ją za rękę i wciągnął za sobą do przyległego pokoju muzycznego. Pokój stylowy, pełen zacisznych fotelików między kwiatami, tonął już w półmroku.

— Strasznie królowa gniewa, że najniższy sługa i podnóżek tyle czasu służbę swą zaniedbał?

Lecz Nuna, która przez ten czas istotnie tęskniła, a teraz poddała się bez zastrzeżeń wrażeniu, jakie wywierał na niej zawsze, gniewna nie była, czuła tylko tę radość, czysto fizyczną, z jego obecności. Leon robił na jej zmysły duże wrażenie i Nuna brała to nerwowe podniecenie za uczucie głębokie. Teraz chciała tylko tego, co dotychczas w stosunku z Leonem dawało jej największą dozę przyjemności, to jest — pocałunku.

Była w tej chwili istotnie porywająco piękna z rumieńcem subtelnym i delikatnem zażenowaniem w twarzy, pełna jednak tego pragnienia, które w tej chwili było w niej wszystkiem.

Czartyński ogarnął ją w pół ramieniem, a ona przechyliła swą cudowną głowę na jego ramię i wysunęła ku niemu stęsknione purpurowe usta.

Leon pochylił się nad nią, lecz nagle Nuna rzuciła w tył głowę, usiłując wyrwać się z jego objęć. Była blada i dyszała ciężko. Oczy jej lśniły jak czarne djamenty, a nozdrza poruszały się nerwowo.

— Leo! co to jest? Te tuberozy? Nigdy nie używasz tych perfum? Wytłumacz, mów! —

Czartyńskiego twarz pociemniała nagle o ton jeden.

— Nie lubisz tego zapachu?

— Leo, kpisz sobie!

Lecz Czartyński już się całkowicie opanował i starał się znowu dosięgnąć ustami jej ust, lecz odchylała w tył głowę cała drżąca.

— Cóż to? — Każemy się prosić, czy przemocą? —

— Leo! Gdzieś ty był? Ty nigdy nie zmieniasz perfum, to są perfumy kobiece! Leo! to perfumy tych...

Lecz Czartyński nie dał jej skończyć.

— Przywidzenie, królowo! Perfumy zupełnie niezłe, to nie kalja, upewniam cię, Ninon!

Lecz tu Nuna wybuchła. Rozgrzana własnem uniesieniem, była jak posąg gniewu i oburzenia w klasycznej formie doskonałego piękna.

— Upewniam cię Leo! Zresztą wiesz o tem, jesteś jedynym człowiekiem, którego kocham. Dla ciebie zbudziła się moja dusza, zmysły i pragnienia, lecz ten musi też być istotnie mój i tylko mój, rozumiesz? — Leo! Nie oddam cię nikomu i biorę sobie ciebie na wieczność całą, bo kocham ciebie jedynego na cały świat...

Rokowania handlowe francusko-niemieckie.

Stosunki gospodarcze francusko-niemieckie a wielki przemysł.

Paryż, 18. 2. (Pat). Jak donosi „L'Oeuvre", socjalista niemiecki Hilferding w rozmowie z przedstawicielem tego dziennika oświadczył, że wielkim błędem było powierzenie kierownictwa rokowań handlowych francusko - niemieckich wielkim przemysłowcom obu krajów.

„Matin", omawiając również sprawę rokowań francusko-niemieckich, cytuje opinję innego Niemca, a mianowicie wielkiego przemysłowca Arnolda Rechberga, który wystosował do „Matina" list zawierający jego opinję, że stosunki ekonomiczne francusko - niemieckie będą mogły być trwale ustalone nie inaczej, jak tylko w drodze zawarcia trustu ciężkiego przemysłu obu krajów.

Znowu „rabin cudowny".

Rabin cudowny jest najmniejszym rabinem na świecie. — Został on obwożony już jako dziecko po Rusi karpackiej gdyż wierni chcieli go koniecznie widzieć.

Do małego rusko-karpackiego miasta granicznego Beregszan przybył niedawno „cudowny rabin" Abraham Ovies. Przybył on z Marmarosziget, aby dać się uczcić licznemu gronu swych zwolenników w Rusi karpackiej.

Sławę swą cudowną rabin zawdzięcza przedewszystkiem temu, iż jest on jeden z najlepszych znawców kabalistyki i okultyzmu w Europie. Abraham Ovies otrzymuje od największych stowarzyszeń okultystycznych prośby o fachowe rady itp.

Cudowny rabin jest najmniejszym rabinem na świecie, wysokość jego wynosi zaledwie 78 centymetrów. Ojciec jego, który był również cudownym rabinem miał wysokości 75 centymetrów. „Wiedzę tajemną" odziedziczył po nim syn Abraham, którego na życzenie wiernych obwożono pod opieką sekretarza ojca już jako dziecko po Rusi Karpackiej.

Nad Europą rozszalała się burza.

Alarmujące wiadomości. — Ze wszystkich krańców Europy tragiczny okrzyk: burze nieby wale niszczą dobytek ludzki! — Pożary, ogniste słupy, „koniec świata".

Grudziądz, 19 lutego.

Dokładnie zdajemy sobie sprawę, że normalny tok przyrodniczych zjawisk został naruszony i że coś niezrozumiałego wokół nas się dzieje. Są to naturalnie tylko chwilowe odchylenia od normalnej linji, które powrócą niebawem do normalnego stanu.

Może w związku z obecnym dziwnym stanem pogody, a może dla innych niewiadomych przyczyn nad całą Europą rozszalała się straszna burza. Wiadomości dochodzą niedokładne, gdyż burze pozrywały przeważnie telegraf i telefon.

Na jeziorach szwajcarskich szczególnie zurichskim i bodeńskim szalała tak straszna burza, że najstarsi ludzie podobnej nie pamiętali. Fale dosięgały 5 do 6 metrów i szeroko zalewały miasta i wsie położone nad brzegami. Nawałnicom tym towarzyszyły bardzo silne wyładowania elektryczne.

O pożarach ogromnych, których pastwą padają nieraz całe osady ludzkie, przychodzą alarmujące wiadomości.

I tak np. w miejscowości Gersthagen pod Salzburgiem rozszalał się ogromny pożar, podsycany ustawicznym wichrem.

Wicher przenosił palące się pale i deski do bardzo odległych miejscowości. W ten sposób płonęła odległa o 20 minut drogi wioska Apendam.

Burza niebywała rozszalała się nad Europą. Zmiata ludzi z powierzchni ziemi, zrywa dachy, wzburza jeziora — zatapia okręty.

Wiadomości są istotnie zatrważające — ale, pocieszyć się tem trzeba, że jest to zło nieuchronne, burze takie powtarzają się co pewien czas — i że w innych klimatach kataklizm przyrody inaczej troszeczkę wygląda.

Przypomnijmy sobie Japonję...

czji i historji muzyki, w szczególności historji muzyki polskiej, na które to odczyty postarano się pozyskać najwybitniejszych prelegentów. W czasie wielkiego postu zamierza towarzystwo także urządzać publiczne występy śpiewackie, ażeby szerokim warstwom tutejszego społeczeństwa uprzystępnić zapoznanie się z mniej znanemi utworami muzyki polskiej.

Zamiary te świadczą o tem, że towarzystwo śpiewu „Moniuszko" w pełnym zrozumieniu swego zadania, chce być tem, czem właściwie każde tow. śpiewu być powinno to jest — placówką kulturalno - oświatową dla dorastającej i dorosłej młodzieży. Nie wątpimy, że społeczeństwo nasze w uznaniu szlachetnych zamierzeń tow. śpiewu „Moniuszko" jak najliczniej pośpieszy na koncert śpiewacki, który się odbędzie w dniu 21-go lutego br. na sali hotelu pod „Złotym Lwem, ażeby przez to dać wyraz uznania pracy towarzystwa, co będzie dla tegoż równocześnie bodźcem do dalszych wysiłków na polu pielęgnowania pieśni rodzimej. W usiłowaniach ku osiągnięciu tego celu życzyć można ruchliwemu towarzystwu jak najlepszego powodzenia. Cześć pieśni polskiej!

Z KIN.

✧ **Kino „OLIMPJA"** wyświetla od piątku do niedzieli włącznie dwie ostatnie serje obrazu „Ludzie i Bestje" i to V-ta serja „Płomienne strzały". VI-ta serja „W lwiej klatce", razem 12 aktów. W niedzielę o godzinie 2-giej przedstawienie dla młodzieży i dzieci.

Z Pomorza.

—** **RADZYN.** Miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządza w sobotę dnia 21 bm. wielką zabawę karnawałową połączoną z przedstawieniem teatralnem. Czysty zysk na zakup sztandaru. Liczny udział społeczeństwa z Radzyna i okolicy niech świadczy o zrozumieniu zadania Tow. Pow. i Wojaków i niech będzie miłą zapłatą za trud i starania komitetu zabawowego.

—** **TORUŃ. (Aresztowanie rzekomego lekarza).** Dziś przed południem w gmachu pomorskiego urzędu wojewódzkiego, policja kryminalna aresztowała rzekomego lekarza d-ra Nikandra Łomakina-Łomako z Kowalewa pod zarzutem fałszowania dokumentów i nielegalnego wykonywania praktyki lekarskiej. Jak wiadomo, Łomakin został przez Izbę Karną w Toruniu skazany na 18 miesięcy ciężkiego więzienia, za wzbronione operacje (AW).

—** **ŁĘG. (Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków).** W niedzielę dnia 25 stycznai odbyło się w Łęgu roczne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Wybrano nowy zarząd, do którego weszli ponownie p. Sowiński jako prezes, zastępca p. Odyi, skarbnik p. Rzysko, komendant p. Kropidłowski zastępca sekretarza p. Cieśnik, na ławników pp. Lipskiego i Kuchtę. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Szpikę i Szuka. W skład sądu wojackiego weszli pp. Sowiński, Nowak i Lipski.

—** **POGÓDKI. (Założenie Tow. śpiewaczego „Halka").** Przed kilkoma tygodniami założone tu zostało staraniem ks. wikarego Stawickiego Towarzystwo Śpiewu pod nazwą „Halka". Jak dotąd zapisało się do tego pożytecznego towarzystwa nadzwyczaj dużo członków, nawet pozamiejscowych.

—** **CHOJNICE. (Projekt wyzyskania sił wodnych w pow. chojnickim).** Jak się „Dz. Pom." z wiarogodnego źródła dowiaduje, sprawa budowy elektrowni wodnej w Milhofie staje się obecnie aktualną, rozwija się pomyślnie i rokuje najlepsze widoki na przyszłość dla rozwoju gospodarczego naszego i sąsiednich powiatów. Po przeprowadzeniu całego szeregu szczegółowych studjów przedwstępnych wyłoniły się dwie alternatywy: — Milhof i Uboga. Jak się okazuje budowę elektrowni w Milhofie przeprowadzić można niewielkim stosunkowo nakładem kosztów, przez bezpośrednie wyzyskanie spadu, z którego otrzymać można stałą siłę 900 koni mech. Natomiast budowa centrali w Ubodze pociągnie za sobą znacznie większe koszta, gdyż wymaga pogłębienia i uszczelnienia kanału na przestrzeni 8 klm, lecz poważną tą pracą nie należy się zrażać, zważywszy, że Uboga przez swój większy spadek dostarczać może stałej siły 1 600 koni mech. Niewątpliwie siła 900 koni mech. zaspokoić może zapotrzebowanie w przeciągu pierwszych kilku lat istnienia elektrowni, lecz dogodne warunki sprzedaży prądu rokują jej szybki rozwój, wobec czego projekt elektrowni w Ubodze uważać należy za szczęśliwy. Projektowana elektrownja przewiduje elektryfikację powiatów: chojnickiego tucholskiego i sępolińskiego, obejmującymi Chojnice, Czersk, Brusy, Tuchola, Sępolno i Kamień.

—** **SKARSZEWY. (Zabawa bractwa strzeleckiego).** W ubiegłą niedzielę urządziło tut. bractwo strzeleckie przedstawie połączone z zabawą karnawałową. Wystawiono „Ewę Miaskowską", dramat w 4 aktach z czasów oblężenia Trębowli przez Turków. Przedstawienie to wypadło pod każdym względem poprawnie, tak, że można zaliczyć je do najudatniejszych przedstawień urządzanych w Skarszewach. Amatorzy grali znakomicie a wspaniałe narodowe kostjumy oraz odpowiednia dekoracja sceny przyczyniły się do upiększenia całości. Szkoda tylko, że Obywatelstwo tym razem swą obecnością nie dopisało. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która trwała w najlepszej harmonji do rana.

Z całej Polski.

—* **LWÓW. (Eksplozja gazów ziemnych).** „Gazeta Poranna" donosi z Krosna, że onegdaj o godzinie 2-giej w nocy nastąpiła eksplozja gazów podziemnych w Krościenku Niżnem w domu niejakiego Gierzyckiego. Cztery osoby zostały poparzone, dwie z nich zmarły, dwie zaś znajdują się w stanie beznadziejnym. Komisja górnicza z Jasła stwierdziła, iż w pewnej odległości od domu znajdowała się pęknięta magistralna rura gazowa. Gaz ziemny uchodził z rury do rurek drenowych i następnie przedostawał się do mieszkania Gierzyckiego.

—* **WILNO. (Zamach na pociąg).** Dnia 11 bm. o godz. 19 stróż kolejowy zauważył na szlaku kolejowym między Wilnem a stacją Zemgale barykadę, ułożoną z kamieni i kloców drzewa w celu wykolejenia pociągu nr. 713. Przeszkodę w czas usunięto. Sprawca zamachu został aresztowany.

Sprawy społeczno-gospodarcze

— **TYMCZASOWY UKŁAD HANDLOWY POLSKO AMERYKAŃSKI.** Dnia 10 lutego podpisano w Waszyngtonie tymczasowy układ handlowy między Polską a Stanami Zjednoczonemi oparty na klauzuli największego uprzywilejowania.

Wpłynie to na wzmożenie się obrotu towarowego polsko-amerykańskiego, który do tej pory był bardzo słabo rozwinięty.

— **O ROZBUDOWĘ REKLAMY ZAGRANICZNEJ.** Min. Przemysłu i Handlu zwrócił się do podpisanego Związku z prośbą o podanie wykazu firm polskich, które posiadają we Francji przedstawicielstwa albo oddziały. Wykaz ten potrzebny jest dla zredagowania wydawnictwa „Księga Adresowa" Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa" i dla rozpowszechnienia go we Francji.

Przyznając wielkie znaczenie podobnego rodzaju reklamom, które przestają mieć znaczenie jedynie dla stosunków lokalnych, a sięgają poza granice Polski, powtarzamy powyższą prośbę, kierując ją do swych członków, o podanie nam rzeczonych przedstawicielstw i oddziałów. Przyczynia się to tak do reklamy swej firmy, jak ogólnej reprezentacji sił gospodarczych polskich wobec zagranicy.

Związek Tow. Kupieckich w Poznaniu.

— **PODATEK DOCHODOWY A BILANSE MARKOWE.** Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w celu umożliwienia wszystkim firmom złożenia władzy podatkowej bilansów frankowych pomimo upływu terminu wyznaczonego na ich składanie zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia Izbom Skarbowym.

Wystąpienie to spowodowane zostało tem, że do Centralnego Związku napływają liczne skargi na niepomiernie wysokie wymiary podatku dochodowego. Skargi te pochodzą w znacznej mierze od firm, które przedstawiły władzom podatkowym bilanse markowe, a które w porównaniu do firm posiadających bilanse frankowe, znalazły się w nader trudnej sytuacji, bowiem jest rzeczą ustaloną, że przepisy oparte na waloryzacji poszczególnych pozycji bilansowych naogół pozwalają określić dochód przedsiębiorstwa dość dokładnie, podczas gdy waloryzacja mechaniczna zawsze daje wyniki nieodpowiadające rzeczywistości, a mianowicie wykazuje dochody znacznie większe od tych jakie faktycznie zostały osiągnięte. Ponieważ z punktu widzenia formalnego firmy takie nie mogą szukać ratunku w drodze złożenia bilansu frankowego, gdyż z powodu uchybienia terminu bilans frankowy musiałby być przez władze podatkowe odrzucony, przeto zachodzi potrzeba odstąpienia od tego ograniczenia albowiem byłoby sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości i zadaniem ustaw podatkowych, gdyby organy władzy podatkowej ściągały od płatników więcej niż się istotnie należy i niż mogą zapłacić bez uszczerbku dla swej egzystencji.

— **O UMOWĘ HANDLOWĄ POLSKO - CZESKĄ.** Rokowania polsko-czeskie w sprawie umowy handlowej znajdują się obecnie w stadjum debat nad taryfą celną. Co do spraw taryfy towarowej oraz Kontyngentu węgla porozumienia nie osięgnięto. (AW.)

— **OD CZEGO UZALEŻNIONE JEST OŻYWIENIE DZIAŁALNOŚCI PARCELACYJNEJ.** Jak nas informują, ożywienie działalności parcelacyjnej Państwowego Banku Rolnego uzależnione zostało od zatwierdzenia przez Min. Reform Rolnych przepisów, uprawniających Bank Rolny do prowadzenia akcji wykupu i podziału majątków. W pierwszym rzędzie wymagane jest odpowiednie dostosowanie statutu organizacyjnego Państwowego Banku Rolnego, a następnie opracowanie i zatwierdzenie zasad szacunku gruntów, które byłyby stosowane przy kupnie majątków.

— **UZUPEŁNIENIE PROJEKTU USTAWY O LIKWIDACJI SŁUŻEBNOŚCI WŁOŚCIAŃSKIEJ.** Jak nas informują, projekt ustawy o likwidacji służebności wościańskiej, nad którym sejmowa komisja reform rolnych przeszła do porządku dziennego, zostaje uzupełniony przez Min. Reform Rolnych i będzie nadal podtrzymywany przez p. Ministra Kopczyńskiego na plenarnem posiedzeniu Sejmu.

— **KOFERENCJA PREMJERA Z PRZEDSTAWICIELAMI PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO.** W tych dniach odbyła się konferencja prem. Grabskiego z przedstawicielami przemysłu budowlanego. Wkrótce ma się odbyć druga konferencja z przedstawicielami samorządów miejskich i kooperatyw mieszkaniowych. Rząd ma zamiar przeznaczyć znaczną część uzyskanej pożyczki amerykańskiej na ożywienie ruchu budowlanego.

— **NABYCIE AKCJI BANKU POLSKIEGO WYMAGA ZGODY PREZESA BANKU.** Zarząd Banku Polskiego przypomina, że zgodnie z brzmieniem art. 7 statutu Banku Polskiego, nabywca akcji Banku Polskiego obowiązany jest starać się o zgodę prezesa Banku na nabycie akcyj celem uzyskania prawa uczestnictwa w walnem zebraniu i prawa wybieralności do Rady Banku. Kupno akcyj bez zgody prezesa banku daje jedynie prawo do dywidendy. Wpis zmiany własności w księdze akcjonarjuszów uskutecznia centrala banku na podstawie pisemnej prośby nabywcy oraz przedstawionych akcyj. Nabyte akcje muszą być na odwrotnej stronie opatrzone podpisem sprzedawcy in blanco z tem zasrzeżeniem, że pod pierwszą cesją powinien być zawsze odpis akcjonarjusza, na którego nazwisko opiewa akcja. Opłaty od zmiany prawa własności akcji wynoszą: opłata stemplowa od cesji w wysokości 1 proc. nominalnej wartości, opłata na rzecz Banku w wysokości 1 pro mille nominalnej wartości akcji.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 18 lutego 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17	zł
Floreny holenderskie	208.15	„
Franki belgijskie	26.37	„
Franki francuskie	27.45	„
Franki szwajcarskie	99.75	„
Funty angielskie	24.72	„
Korony austryjackie	7.29	„
Korony czeskie	15,39	„
Liry włoskie	21.35	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 18. 2. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100kg.	32,25—33, 25
Pszenica	37.50—39,50
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmiień browarowy	26 50—28,50
Owies	—30.50
Mąka żytnia	46,50—48,50
Mąka pszenna	55,00—58,00
Ospa żytnia	—20.75
Ospa pszenna	
Ziemniaki fabr.	— 5.00
Groch polny	21,00—24 00
Groch Victoria	30.00—3400

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Dawson Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Pan Wojewoda Pomorski w Toruniu w porozumieniu z p. Dyrektorem Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu dekretem z dnia 31 go stycznia 1925 r., L. dz IV. 427/25 zatwierdził na podstawie art. 1. 20. ust. 3, 36, i 37 ust. 2 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych Dz. Ust R. P. nr. 94 poz. 747, uchwałę powziętą przez Radę Miejską miasta Grudziądza na posiedzeniu w dniu 8. IX. 1924 r. o poborze na rok 1925 dodatków do opłat państwowych od patentów:

a) na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych,
b) na sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości ad a i b 20%.

Dosłowna uchwała Korporacji miejskich, z której wynikają wszelkie bliższe dane, jest wyłożona do wglądu na przeciąg 4 tygodni od dnia ogłoszenia w Ratuszu II pokój 24. 775

Grudziądz, dnia 16 lutego 1925 r.

Magistrat,
Wydz. II. Podatkowy
—) Lipowski.

Urząd Celny na dworcu w Grudziądzu

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25-go lutego br., o godz. 10 ej rano sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu

5 skrzyń cechy L. Co 1/5 wyroby z gumy,
wagi 320 kg. nad. z zagr.

pod adr. Schmmelpfennig Grudziądz, cena wywołania 1145,75 zł. 754

Prócz wymienionych towarów sprzedawane będą drobne rzeczy pochodzące z kontiskat.

Licytacja sądowa.

W piątek, dnia 20 lutego br., o godz. 10-ej przed poł., sprzedam w drodze publicznej licytacji na ul. Groblowej 11,

6 krzeseł, kanarka z klatką, 2 slupki i duże lustro z konsolą.

Restkowski, kom. sądowy.

Licytacja sądowa.

W piątek, dnia 20 lutego br., o godz. 11[00] przed poł., sprzedam na ul. Kościuszki 19, w mojem biurze, w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu:

czapki, kalesony, koszule, krawaty, ręczniki i t. d.

751 **Restkowski**, kom. sądowy.

Na post

739 polecam

olej jadalny

amerykański biały litr po

zł 1.40 hurtownie

W. Nowakowski,

Grudziądz, ul. Toruńska 38



Winiarnia »Seick« Restauracja

Szewska 16 (766 Telefon 44

Dzisiaj w czwartek, 19 bm.

KISZKI i FLAKI

Hotel KELLASA

Dzisiaj w czwartek, dnia 19-go lutego br.
poraz ostatni w tym sezonie

Kiszki z kapustą

własnego wyrobu. 781

O liczny udział uprasza **F. Kellas.**

BANK LUDOWY

Tel 491 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 471

GRUDZIĄDZ, ul. Jón. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne. złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie
Oddział w Grudziądzu
ul. Stara 20 (dom własny)
poszukuje
młodego człowieka

na posyłki, któryby jednocześnie prowadził ekspedycję listów i archiwum. Posada do objęcia natychm. Warunki do umowy. Wymagane świad.



(772

Kino »OLIMPIA« Kino

ul. Chełmińska 20

Od piątku 20 do niedzieli 22 lutego br. włącznie

wyświetlane będzie wielkie potężne arcydzieło filmowe
dwie ostatnie serje obrazu p. t. **„LUDZIE i BESTJE"**. V serja p. t.

„Płomienne Strzały"

VI i ostatnia serja p. t.

„W LWIEJ KLATCE"

Razem 11 aktów. (74

Początek przedstawień o godz. 6 i 8-mej, w niedzielę o godz. 4, 6 i 8-mej
W niedzielę o godz. 2 ej popol. wielkie przedstaw. dla dzieci V i VI serji.
Uwaga: Karty honorowe i bilety wolnego wstępu w niedzielę nieważne.

RADJO

APARAT ODBIORCZY

Oryginał Telefunken

Żądajcie naszą ofertę

DANZIGER-SIEMENS GES. m. b. H.

Oddział prądów słabych GDAŃSK - Olivaerfor 1
i GRUDZIĄDZ - Plac 23-go Stycznia nr. 48

748

BIURO TECHN.-BUDOWLANE

K. Jastrzębski & Cz. Zagrzejewski - Grudziądz

Tow. z ogr. por.

ulica Kościuszki nr. 41 Telefon nr. 401

Buduje na dogodnych warunkach:

domy mieszkalne dla Spółdzielni, Kooperatyw, Inst. Samorządowych. **Kościoły, Młyny, Tartaki, Gorzelnie, Cukrownie, Folwarki.**

Przeprowadza kapitalne remonty i konserwacje

Przedstawicielstwa:

Tow. Akc. »MŁYNOTWORNIA«
Maszyny młyńskie, kamienie, instalacje i przyrządy młyńskie.

Tow. Akc. »ROGALIN«
Piece Monomiczne.

Tow. Akc. »ETERNIT«
Dachówka eternitowa, cement asbestowy, posadzki terrakotowe itd. 774

Inteligentne osoby

które już niejakieś doświadczenia w stolarstwie posiadają, mające chęć wyuczenia się budowy pianin i fortepianów, mogą się zgłosić jako wolontarjusze. Wynagrodzenie tygodniowe ich zdolnościom odpowiadające zapewnia się. (779

B. SOMMERFELD - fabryka pianin
Filja Grudziądz ulica Groblowa 4

Do wydzierżawienia

w mieście powiatowem Pomorza od r. 1880 dobrze zaprowadzone

przedsiębiorstwo dekarskie

jedyne poważne w całym powiecie, z domem mieszk., zabudowaniami gosp. i rolą, położone naprzeciwko dworca kolejowego

Oferty i zapytania pod nr. **749.**
do Głosu Pomorskiego

Cukier

centnar . . 56 zł
funt . . . . 57 gr

poleca (780

Bronisław Murawski
ul. J. Wybickiego 26
tel. 108 tel. 108

Sprzedaże

Sypialnia orzechowa
tanio na sprzedaż
Pańska nr. 8

Mało używany (736
rower
do sprzedania
Forteczna 8 II ptr. p.

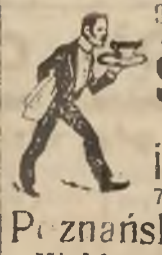
CUKIER . . . . funt 0.57 zł
Smalec czysto amerykański . . . funt 1.25 zł
duży kawałek mydła Bergera (5 częściowy) **1.25 zł**
Kawałek mydła »Weichselkönigin« . . 0.55 zł

oraz wszelkie 784

towary kolonialne

poleca po nadzwyczaj tanich cenach

KAROL RUTH narożnik Pl. 23 Stycznia



Dziś oraz w każdy następny czwartek od godz. 5-tej popoł.

Świeże kaszówki

na gryczanej kaszce

i wątrobiankę z zupką

767 poleca

Poznański, - mistrz rzeźnicki
Wybickiego 44 Telefon 73

Skrzynie

od pianin, używane, nadające się do sieczki lub paszy, nadzwyczaj korzystnie na sprzedaż. (782

B. SOMMERFELD, fabryka fortepianów i pianin
filja Grudziądz, ulica Groblowa nr. 4.

Warsztat nowej budowy i reparacji

WAG

ROMAN FABISZ
GRUDZIĄDZ
Trynkowa 13 Trynkowa 13

Używane, dobrze utrzymane

fortepiany

mamy zlecenie sprzedać. Informacja: (783

filja fabryki pianin B. Sommerfeld
Grudziądz, ulica Groblowa nr. 4.

Zakupujemy do natychmiastowej i późniejszej dostawy **ziemniaki**

sadzonki

Industrja odsiewy i nieuznane
rychliki (Frühe Rosen)
cesarskie korony
i prosimy o oferty. (786

A. Kowalski, Grudziądz
Hurt zboża i ziemiopłodów
Telefon 368/369. —: Telefon 368/369

Przepisowe

Wykazy Młodocianych

(50 folji)

ma stale na składzie

DRUKARNIA POMORSKA Tow. Akc.
Grudziądz.



ZĘBY plomby od 2,— zł
pierwszorz. wykonanie
Jacobson, Pl. 23 Stycznia 23.

Ia czysty
olej rzepiowy
do pieczenia i smarzenia
sielawki
śledzie opiekane
śledzie zwijane
minogi

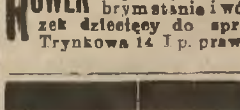
785 poleca
F. Dumont
Pańska 17.

WILK

1½ roku stary, duży, śliczny okaz, nadzwyczaj czujny, czysty w pokoju, tanio na sprzedaż. Informacja ulica Stara 8, w składzie (747

ROWER używany w dobrym stanie i wózek dziecięcy do sprzedania. Trynkowa 14 I p. prawo

---



Świeże ryby
„ śledzie
„ pikl ngi
poleca
B. Stippel
Kościelna 8

Złoty damski
zegarek
na sprzedaż (787
Wł. Kaszewski
Plac 23 Stycznia 20, I

Drzewo kołodziejskie
wszelkiego gatunku sprzeda **Aleksander Szulczyńkiewicz**, SUMIN, pow. Lubawa poczta Lipinki. (743

Kupna

Poszukuję (773
okna
wystawnego
(szyby) ca 2½×3 mtr.
Szczerbicki
Apteka pod Lwem, ulica Pańska nr. 23

Skład

w głównej ulicy Grudziądza poszukiwany.
Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 776

Posady

Szofer — Lokaj
w jednej osobie. Utrzymanie, pensja 100 zł mies. Wdrożenia dziennie 7 zł dziennie Nowe Kleszewo, pocz. i dworzec Lusino. Koszta drogi nie są zwracane. (789

Akwizytorów

jedynie siły inteligentne i pierwszorzędne poszuk.
Ajencja Wschodnia
Oddział Grudziądz
Rynek 10 (745
Zgłoszenia osobiste.

Poszukuję na stale
piekarza
starszego piecowego
za wysokiem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem, tylko siłę pierwszorzędną 728
J. Opalka, M. Tarpno ulica Grudziądzka nr. 49

Poszukuję od 1. 4. br. żon.
kowala dominialnego
z uczniem, obeznanego z kuciem koni i prowadzeniem młocarni parowej **Temme**, (719 właściciel dóbr Węgrowo powiat Grudziądz.

Mieszkania

Bardzo dobry umebl.
gabinet i pokój
dla spokojnego pana wzgl. oficera do wynajęcia Mickiewicza 18, I piętro między godz. 2 a 4 popoł

Różne

Ostrzeżenie!

Za długi czeladnika zduńskiego Gałkowskiego z Parsk nie odpowiadam, gdyż wniosłam o rozwód.

Gałkowska,
Grudziądz. 750

Kto udzieli **POŻYCZKI** w wysokości **500 złotych** wdowie za pierwszorzędną gwarancję wzgl. udziałem w zyskach. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 742p

---

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

